

# Oś zła tym razem na wesoło

6 września 2007

Przepis na sukces w Ameryce: trochę "buszysmów", szczypta modnej tematyki arabskiej i kopiasta łyżka niewybrednych żartów. Nikogo nie zdziwi więc popularność komediowego tria "Axis of Evil" („Oś zła” – termin używany przez prezydenta USA, George’a W. Busha na określenie trzech państw – Iraku, Iranu i Korei Północnej). "Axis of Evil" stworzył komik o egipskich korzeniach Ahmed Ahmed, Aron Kader, którego ojciec jest Palestyńczykiem i urodzony w Iranie Maz Jobrani. Nie wystarczy im jednak sława w Stanach Zjednoczonych, trochę zmieniają swój program i ruszają na Bliski Wschód.

Siedem lat temu Ahmed, Kader i Jobrani postanowili razem rozśmieszać publiczność amerykańską. Zaczęli występować pod szyldem „Arabian Nights”, lecz szybko zmienili nazwę na „Axis of Evil”. Próbowali nawet znaleźć zabawnego Koreańczyka z Korei Południowej, który mógłby się do nich przyłączyć. W końcu jednak pozostali przy trzyosobowym składzie. Paradoksalnie zamachy z 11 września pomogły im w karierze. – Ludzie chcieli poznać bliskowschodnie poczucie humoru i nasze poglądy. Amerykanie zastanawiali się co może być śmiesznego w mieszkańcach Bliskiego Wschodu – tłumaczy zainteresowanie ich grupą Ahmed Ahmed, który urodził się w Helwanie w Egipcie, lecz gdy miał niespełna miesiąc jego rodzice postanowili wyemigrować do USA.

Na scenie artyści nawiązują do wielu spraw, lecz nie uciekają od trudnych tematów takich jak polityka, niuanse w kulturze bliskowschodniej i ich własne doświadczenia w Stanach Zjednoczonych. Publiczność twierdzi, że w 60% są bliskowschodni, a w 40% amerykańscy.

Już niebawem będą mogli udowodnić, czy Bliski Wschód również tak ich postrzega. "Axis of Evil" przygotowuje się właśnie do podróży w rodzinne strony. Materiał ma zawierać dużo o

podziale na Wschód i Zachód; trio będzie musiało też ocenzurować niektóre ze swoich żartów – te o związkach i religii. Podczas ich dwumiesięcznej trasy, która rozpocznie się już w październiku, powstanie film dokumentalny. Wtedy z pewnością zobaczymy czy publiczność w takich miastach jak Bejrut, Kair czy Dubaj pozna się na ich żartach.

Autor: Hanna Siemaszko

Źródło: [Arabia](#)